

Nie chcą nowych ławek pod blokiem na osiedlu Widok

data aktualizacji: 2020.11.06 autor: Sławomir Burzyński



(Fot. Sławomir Burzyński)

Wiosną tego roku w Skierniewicach zbudowano chodnik pomiędzy ulicą Tetmajera i Orkana i postawiono przy nim dwie nowe ławki. Okazuje się, że zamiast miejsca spoczynku, ławki stały się jaskinią występku.

Wiosną tego roku w miejsce błotnistej ścieżki wydeptanej przez trawnik, która łączyła ulicą Tetmajera i Orkana na osiedlu Widok w Skierniewicach, pobudowano chodnik. Wzdłuż niego stanęły latarnie, a także dwie ławki, żeby strudzony przechodzień miał gdzie spocząć. I to był strzał w dziesiątkę, tyle że nie dla strudzonych przechodniów, lecz rozrywkowych kolesi z lokalnego „klubu niebieskich ptaków”.

- Na tych ławkach od wczesnych godziny rannych do późnych wieczornych trwają imprezy alkoholowe. Bywa, że w spotkaniach biorą udział małoletni, a na dodatek uczestnicy tych spotkań swoje potrzeby fizjologiczne załatwiają pod naszymi oknami – alarmują mieszkańcy bloku przy ulicy Tetmajera 4 i w petycji do prezydenta miasta kategorycznie żądają usunięcia kryminogennych ławek.

- Tam biesiadują stali bywalcy, imprezy, k., ch... lecą z ich ust non stop - irytuje się Dorota Cel, jedna z sygnatariuszek petycji. Dzwonimy na policję, to przyjeżdżają po dwóch godzinach, najszybciej jest straż miejska, ale co z tego. Sama widziałam, jak przyjechali strażnicy i dali biesiadującemu towarzystwu mandaty, a jeden z nich tylko pomachał tym mandatem przed nosem mówiąc: i tak mnie MOPR utrzymuje...

Sprawę, na prośbę autorek petycji, badał radny miejski Artur Sułek. Był na miejscu, podziwiał nowiutki, wulgarny napis na jednej z ławek i obiecał pomóc.

- Może lepiej byłoby je przestawić, żeby stały na otwartej przestrzeni, widoczne z daleka, to może niechęci do urządzania na nich biesiad. Wzdłuż nowego chodnika są dwie wolne zatoczki, właśnie na ławki - mówi.

W ratuszu nie są skłonni rozbierać coś, co niedawno sfinansowali (budowa chodnika z towarzyszącą infrastrukturą kosztowała prawie 362 tysiące zł). Jak informują mieszkańców, przed podjęciem decyzji o usunięciu dwóch ławek „zostanie zwiększona liczba patroli policji i straży miejskiej”.

- Jak ludzie nie chcą, to nie będziemy się z nimi przepychać o te ławki. Są one zakotwiczone i nie można ich ot tak przestawić. To są pieniądze i praca. Jeżeli zdecydujemy o zabranii ławek, to w ogóle je zabierzemy, przestawienie gdzieś w pobliżu nie wchodzi w grę - mówi Sławomir Gmaj, sekretarz miasta.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/37344-nie-chca-nowych-lawek-pod-blokiem-na-osiedlu-widok>